Żydzi! Pamiętajcie o cierpieniach braci naszych w Niemczech.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena 25 groszy.

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

PRENUMERATA:	
Miesięcznie	Zł. 1·10
Kwartalnie	Zł. 3·30
Półrocznie	Zł. 6·60
Rocznie	Zł. 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie	Zł. 1·50

Konto P. K. O. 410·288.

Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 6. Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:	
Strona	Zł. 200·—
1/2 strony	Zł. 100·—
1/4 „	Zł. 60·—
1/8 „	Zł. 30·—
1/16 „	Zł. 15·—
1/32 „	Zł. 8·—
Przed tekstem 100 proc. drożej.	Drobne za słowo 30·—

Rok VI. Tarnów, piątek dnia 12-go maja 1933 r. Nr. 18.

Ziemia — alija — praca żydowska.

Nowe zadanie Keren Kajemet Leisrael.

Alija wielka i nieograniczona — oto ogólne żądanie obecnej chwili, tego domagają się dziś Żydzi prawie całego świata, to jest pragnieniem szerokich mas żydowskich. Antysemityzm, który zalewa prawie wszystkie kraje europejskie z jednej, a straszny kryzys ekonomiczny z drugiej strony podkopują i niszczą egzystencję mas żydowskich i zmuszają je do szukania ratunku w emigracji, a jedynym krajem, do którego dzisiaj Żydzi emigrować mogą jest tylko Palestyna.

Niestety — natrafia to ogólne i zrozumiałe żądanie na różne przeszkody i to nietylko polityczne, ale także i to może jest najważniejsze — ekonomiczne. Gdy się bowiem pragnie wielkiej emigracj. trzeba przedewszystkem stworzyć dla tych imigrantów możność egzystencji, możność zarobkowania, jednem słowem — trzeba stworzyć ośrodek pracy. Od możliwości pracy bowiem, którą dajemy w kraju, zawisły jest los wielkiej i trwałej aliji.

W Palestynie zaś są teraz także najważniejsze i największe możliwości pracy dla nowych emigrantów, znajdują się w strefie plantacyjnej dziesiątki tysięcy dunamów ziemi, które się teraz uprawia, nowe plantacje, które stale powstają, absorbują tysiące rąk robotniczych i mogą przyjąć lwią część nowo przybyłych emigrantów. Ale tu właśnie wysuwają się te trudności, które chcemy omówić w niniejszym artykule i które właśnie Keren Kajemet Leisrael chce usunąć.

Wiadomo, że nie wszyscy plantatorzy zatrudniają robotników żydowskich, a główną przyczyną tego jest konkurencja taniego robotnika arabskiego. W sąsiedztwie prawie wszystkich żydowskich kolonij plantacyjnych znajdują się wioski arabskich fellachów, gdzie mają swoje własne domki czy też chaty, często również własne gospodarstwa, z których czerpią większą część utrzymania, tak że praca w kolonji stanowi dla nich uboczną część utrzymania, są zatem w stanie pracować za niskiem wynagrodzeniem, podczas gdy robotnik żydowski, nie mający własnego mieszkania, musi mieszkać w pobliskiem mieście, bo na wsi niema domów czynszowych, opłacać drogi czynsz, a ponadto do pracy dojeżdża autobusem, co znowu powoduje dalszy wydatek, jak i stratę czasu na dojazd do miejsca pracy. Z tych to głównie przyczyn zmuszony jest robotnik żydowski domagać się wyższej płacy, przez co znowu osłabia się jego zdolność konkurencyjna wobec robotnika arabskiego.

Chcąc zatem umożliwić robotnikowi żydowskiemu pracę w kolonjach, utrwalić jego pozycję i uczynić go zdolnym do konkurencji, musi się przedewszystkiem zaopatrzyć go w mieszkanie w pobliżu kolonji.

Doniosłość tego problemu już oddawna ocenił Keren Kajemet i starał się w mierze jego szczupłych środków ten problem rozwiązać i to w ten sposób, że przy pomocy Keren Hajesodu zakładał w pobliżu kolonji osiedla robotnicze, tak zwane „szchunot owdim“, w tych osiedlach robotnik otrzymuje własny domek mieszkalny, często też dwa do trzech dunamów ziemi, na których zakłada sobie małe gospodarstwa robotnicze, warzywny ogródek lub hodowlę drobiu, z którego czerpie część swego utrzymania, przeto może już pracować w kolonji za niższem wynagrodzeniem i wytrzymać konkurencję arabskiego robotnika; w ten to sposób utrwala się pozycję robotnika w kolonjach plantacyjnych.

Dzisiaj istnieje **36 takich osiedli, w których żyje 1778 robotników.** Jest to wielkie i doniosłe dzieło jak na skromne środki Keren Kajemetu, ale w stosunku do zadania, do zapotrzebowania stanowi to prawie że kroplę wody w morzu, nie wystarcza to na pomieszczenie nietylko nowo przybywających emigrantów, ale nawet robotników, którzy już się znajdują w kraju.

To też Keren Kajemet ostatnio zaczął sobie radzić w inny sposób — zamiast domów i gospodarstw indywidualnych, tworzyć osiedla kollektywne i zakładać tak zwane **„obozy robotnicze“** (machnot hapoalim) w ten sposób, że na pewnym obszarze ziemi zakłada się baraki czy namioty, jakoteż gospodarstwa kollektywne i w tych to obozach znadjują pomieszczenie robotnicy. Nie jest to wprawdzie zupełne i idealne rozwiązanie problemu tak jak osiedla robotnicze, ale usuwa najgorszą mizerję, gdyż daje chwilowo przynajmniej robotnikowi dach nad głową, a robotnik przybywający do kolonji nie potrzebuje troszczyć się o mieszkanie, nie musi wydawać zapracowanego grosza na czynsz i na dojazd, tylko wstępuje do obozu i już może spokojnie pracować.

Niestety i ta praca doznaje trudności, bo **Keren Kajemet niema ziemi na obozy.**

Trzeba bowiem wiedzieć, że obozy robotnicze muszą być utworzone w kolonjach lub obok tychże, a ta ziemia jako plantacyjna jest niezmiernie droga, tak że cena dunamu dochodzi czasem do dziesiątek funtów, a z powodu spadku wpływów

W niedzielę dnia 14-go maja b. r. punktualnie o godzinie 7·30 wieczór odbędzie się w lokalu Org. Sjonistycznej przy ul. Mickiewicza 6.

ZEBRANIE PARTYJNE OGÓLNYCH SJONISTÓW

Na porządku dziennym:
Wybory nowego Komitetu Lokalnego

Wstęp wyłącznie za okazaniem imiennego zaproszenia.

Za Egzekutywę Org. Sjon. dla Zach. Małopolski i Śląska w Krakowie:
Joachim Neiger mp. członek A. C.

KKL. w ostatnim czasie, nie rozporządza on dostatecznemi środkami na zdobycie obszarów pod obozy robotnicze. **W tym celu Keren Kajemet proklamował na historyczny dzień Lag Beomer, 14 maja br., specjalną doraźną akcję, celem osiągnięcia nadzwyczajnych środków, koniecznych na zdobycie obszarów, przeznaczonych dla obozów robotniczych.**

Problem zatrudnienia robotnika żydowskiego jest obecnie najaktualniejszy, a my Żydzi polscy jesteśmy specjalnie w tem zainteresowani, my bowiem wydajemy największy kontyngent emigrantów i pragniemy jeszcze więcej wysłać jutro, musimy zatem równocześnie troszczyć się o los tychże i starać się o zapewnienie im pracy i możności bytu.

Kto pragnie trwałej i ciągłej aliji, kto dąży do wyjazdu, kto się ubiega o certyfikaty dla siebie, czy też dla drugich, to powinien pamiętać, że jedynym warunkiem do tego są obozy robotnicze. Między ziemią — pracą żydowską a aliją zachodzi bezpośredni związek przyczynowy, a jedno jest zawisłem od drugiego.

W dniu Lag Beomer (14 maja) pracownicy palestyńscy, wysłannicy Keren Kajemet, odwiedzą wszystkich Żydów, domagając się ofiary na ten cel. Niechaj społeczeństwo żydowskie hojnie poprze tę akcję, niech pamięta, że chodzi o przyszłość nietylko narodu, ale także każdej jednostki, niech nie rzuca ochłapu — groszy, ale niechaj ofiaruje hojnie, tak jak tego wymaga wielki cel. Żywimy nadzieję, że społeczeństwo żydowskie nie zawiedzie pokładanych w niem nadziei.

Hasłem akcji jest zatem:

ZIEMIA — ALIJA — PRACA ŻYDOWSKA!

W.

Akcja Szeklowa jeszcze w toku.

Ku nowej pracy.

(Po XIV Konferencji Krajowej.)

Zjazdy, konferencje są przeglądem sił. Stan organizacji, jej żywotność znajdują tam swoje odzwierciedlenie.

XIV. Konferencja Krajowa org. sjonistycznej dla Zach. Małopolski i Śląska była wyrazem rozwoju i rozrostu naszej organizacji, była potężną manifestacją ogólnego sjonizmu w dobie wybujałego rozkwitu frakcyj sjonistycznych.

Przeszło dwustu delegatów około stu komitetów lokalnych, około 12.000 młodzieży stamsjonistycznej zorganizowanej bądź to w Akibie, bądź to w Hanoar Hacijoni — oto stan naszej organizacji w obecnej chwili.

Konferencja stała też pod znakiem szukania dróg do pracy sjonistycznej.

Czy dorośliśmy do wielkich zadań, jakie czekają nas w okresie przełomowym w żydostwie, kiedy jedyną ostoją i ratunkiem gnanych zewsząd i dręczonych mas żydowskich jest Erec Izrael?

Takie pytanie stawiał tow. Dr Schwarzbart w znakomitym swym referacie, który głęboko utkwił w pamięci każdego delegata.

Do pracy, do wzmożonej działalności, do zjednoczenia sił, do obudzenia poczucia odpowiedzialności za dzieło palestyńskie wśród walczących ze sobą frakcyj sjonistycznych, a przedewszystkiem do zespolenia luźnych jeszcze organizacyj ogólnosjońskich w jedną potężną organizację, o którąby się rozbijały wszystkie odśrodkowe siły, działające w sjonizmie—oto był apel tow. Dra Schwarzbarta, który cierpliwie i wytrwale dąży do scementowania Związku Światowego ogólnych sjonistów.

XIV. Konferencja Krajowa dokonała wreszcie złączenia powaśnionych dotychczas kadr młodzieży. Potrwa może jeszcze jakiś czas, póki złączenie to znajdzie techniczne wyraz w jednej organizacji, ale usunięte zostały te przeszkody, którym chciano nadać szatę „ideologiczną“.

Konferencja stwierdza, że między Hanoar Hacijoni a Akibą niema różnic ideologicznych, że jest to **nasza młodzież**. Ustanie więc szkodliwa i nieproduktywna walka, która odrywała młodzież stamsjonistyczną od właściwych zadań i rozpocznie się okres zbliżenia się i ostatecznego zjednoczenia się tych grup młodzieży, które kroczyć chcą pod jednym sztandarem stamsjonistycznym na drodze ku realizacji sjonizmu.

Po załatwieniu piekącej i drażliwej sprawy młodzieży i po przyjęciu przez konferencję zasady, uznającej obie organizacje młodzieży: Hanoar Hacijoni i Akiba, usuniętym został ten moment, który mógł zaciemnić nasz pozytywny stosunek do nowej Egzekutywy, z tow. Mgr. Salpetrem na czele, której winniśmy przedewszystkiem posłuszeństwo i pomoc w jej ciężkiej pracy.

XIV. Konferencja Krajowa wskazała Egzekutywie drogę, po której ma iść w swej pracy dalszej, żmudnej i odpowiedzialnej.

Opuściliśmy Konferencję Krajową wzmocnieni wewnętrznie i przeświadczeni, że droga nasza, po której zdążamy ku realizacji sjonizmu, wiedzie nas najpewniej i najszybciej do celu, że jesteśmy wielką i potężną rodziną, że rośniemy i rozwijamy się.

XIV. Konferencja Krajowa przekonała nas, że mało jeszcze pracujemy, że większe muszą być nasze wysiłki i ofiary dla dobra żydostwa, sjonizmu i Erec Izrael.

Dr Chomet.

Nowe blankiety wekslowe.

Obowiązują od 1 maja 1933.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o opłatach stemplowych w par. 162 wprowadza nowe urzędowe blankiety wekslowe.

Blankiet wekslowy składa się z trzech części: z tekstu objaśniającego, z winiety, oraz z przestrzeni, przeznaczonej na napisanie umowy wekslowej.

Tekst objaśniający znajduje się na lewym węższym brzegu blankietu i składa się z trzech zdań. Zdanie pierwsze brzmi: „Urzędowy blankiet wekslowy“; drugie zdanie: „Cena wraz z dodatkiem 10 proc. ... gr., wzgl. ... lub zł. ...... gr.“; zdanie trzecie: „Dla weksli, których suma nie przewyższa .... zł.“ Zdanie pierwsze i trzecie jest wykonane pismem angielskiem, a zdanie drugie kursywą.

Winieta składa się z trzech tarcz: górna i dolna są okrągłe, środkowa jest owalna. Tarcze: górna i środkowa posiadają tło ciemne, którego barwą jest właściwy kolor winiety (wymieniony w na stępnym ustępie niniejszego paragrafu); tarcza dolna posiada tło jasne, którego barwą jest kolor tła winiety, względnie przy blankietach wartości od 20 gr. do 90 gr. tło białe. W tarczy górnej jest umieszczony biały orzeł polski, wyłaniający się z ciemnego tła tarczy. W tarczy środkowej znajduje się biały napis, równoległy do węższych boków blankietów, wyłaniających się z tła; napis ten brzmi: „Opłata stemplowa gr. .... gr.“, względnie „... zł. ... zł.“ lub „.. zł. „... gr.“ W tarczy dolnej znajduje się napis równoległy do szerszych boków blankietu, wykonany barwą, stanowiącą właściwy kolor winiety; napis ten brzmi: „... groszy“, względnie „... złote“ lub „...złotych“ lub „1 złoty ... groszy“ lub „... złote ... groszy“. Wszystkie tarcze są ujęte w stylizowaną ornamentację z motywów roślinnych.

Na blankietach wartości od 20 gr. do 90 gr. włącznie winieta jest koloru granatowego. Na innych blankietach jest dwukolorowa, a mianowicie: na blankietach wartości od 1 zł. 20 gr. do 2 zł. 70 gr. włącznie kolor właściwy winiety jest czerwony, a tło pomarańczowe; na innych blankietach kolor właśc. winiety jest czerwony, a tło zielone.

Schemat umowy wekslowej brzmi:

. . . . dnia . . . 19. . Na . . . . . . zapłac. . . .
za ten . . . . . .weksel na zlecenie . . . . . . ,
sumę . . . .
Patny . . . .

Według par. 202 rozporządzenia, dotychczasowe urzędowe blankiety wekslowe mogły być używane jedynie do końca marca 1932 r.

Nowe blankiety w szczególności różnią się od wszystkich poprzednich tą cechą, że papier ich zaopatrzony jest w cieniony znak wodny, zawierający napis: „Rzeczpospolita Polska“ i godło państwa“.

W drodze wyjątku można używać aż do dalszego zarządzenia tych blankietów wekslowych, które różnią się od opisanych wyżej jedynie tem, że tekst objaśniający nie zawiera wyrazów „wraz z dodatkiem 10 proc.“.

Okólnikiem z dnia 3 kwietnia b. r. L. D. V. 16000/5/33 Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby Izby Skarbowe i Urzędy Skarbowe nie kwestjonowały z powodu uiszczenia opłaty stemplowej w sposób nieprawidłowy weksli, wystawionych na starych blankietach wekslowych, jeżeli datą wystawienia wekslu jest wprawdzie późniejsza niż 31 marca 1933 r., ale nie jest późniejsza niż 30 kwietnia 1933 r.

Również nie należy kwestjonować weksla, wystawionego na urzędowym starym blankiecie wekslowym, który bądź nie wymienia daty wystawienia, bądź wymienia datę późniejszą niż 30-go kwietnia 1933 r., jeżeli w jakikolwiek wiarygodny sposób (np. deklaracją podpisaną przez dłużnika, księgami wierzyciela) udowodniono, iż weksel został podpisany przed dniem 1 maja 1933 r. w dniu złożenia nie zawierał daty wystawienia i dopiero później, na mocy prawa, które w danym wypadku służyło wierzycielowi, został zaopatrzony w datę wystawienia.

Z powyższego wynika, że od dnia 1 maja 1933 począwszy, mogą być używane jedynie blankiety wekslowe nowego wzoru.

Dla oceny momentu użycia blankietu miarodajną jest data wystawienia weksla, jednak jeśli chodzi o weksle wydane in blanco, bez daty wystawienia, to — jak wynika z powołanego okólnika z dnia 3 kwietnia b. r. — miarodajną jest data wręczenia wekslu in blanco.

Należy mieć na uwadze, że użycie blankietów niewłaściwych jest równoznaczne z nieuiszczeniem opłaty na wekslu, co pociąga za sobą w formie podwyżki stemplowej w wysokości 25-krotnej nieuiszczonej opłaty stemplowej.

Sensacyjny proces w Tarnowie.

Morderstwo czy samobójstwo?

Przed sądem przysięgłych, którego kadencja rozpoczn'e się z początkiem czerwca, toczyć się będzie senzacyjny proces wybitnie poszlakowy przeciw braciom Salomonowi Steinerowi i Chasklowi Steinerowi. Obaj urodzeni i zamieszkali w Wesołowie obok Zakliczyna, oskarżeni są o zbrodnię morderstwa, dokonaną na osobie śp. Marji Bagińskiej, 21 lat liczącej, byłej służącej u matki oskarżonych.

Ponura ta tragedja przedstawia się następująco: Dnia 23 grudnia o godz. 7 rano Józefa Brończykówna, służąca Mozesa Steinera zauważyła w studni trupa, w którym rozpoznano śp. Marję Bagińską. Obok studni znajdowały się dwie konewki względnie wiadra, będące własnością Tauby Steinerowej.

W toku dochodzeń policyjnych Steinerowie wyrazili zdanie, że zachodzi tu nieszczęśliwy wypadek. O godzinie 22 bowiem denatka poszła po wodę do studni i najprawdopodobniej wskutek pośliźnięcia się wpadła do studni i poniosła śmierć.

Świadek Józefa Brończyk podała, że denatka była od 4 miesięcy w ciąży i już od dawna nosiła się z zamiarem popełnienia samobójstwa, z czem niejednokrotnie świadkowi się zwierzała.

Biegły sądowy p. Dr Adolf Bodzenta z Zakliczyna, który przeprowadził sekcję zwłok, wydał opinję, że uszkodzenia głowy pochodzą z ran, zadanych tępem i twardem narzędziem przed utonięciem, ale śmierć nastąpiła wskutek utonięcia.

Podejrzenie padło na Salomona Steinera. Salomon Steiner został też przyaresztowany pod zarzutem dokonania morderstwa, przyczem przyaresztowany też został jego brat Chaskel Steiner, jako podejrzany o udział w tem morderstwie.

Oskarżeni od pierwszej chwili do winy się nie przyznają, twierdząc, że o godz. 21.50 poszli spać, a denatka miała jeszcze pójść po wodę, zamknąć wszystkie drzwi i również położyć się spać. Steinerowie zaraz zasnęli i dlatego przez całą noc nie zauważyli braku denatki. Dopiero o godz. 6 rano zauważyli, że denatki niema w domu.

W toku śledztwa przeprowadzona została na wniosek obrońcy osk. p. Dra Aschenbrenera z Krakowa ekshumacja zwłok, a lekarze znawcy sądowi p. Dr Fränkel i Turschmidt przeprowadzili ponowną sekcję zwłok, wydając opinję, że śmierć denatki nastąpiła skutkiem uderzeń twardem i tępem narzędziem o dużej objętości i szerokiej powierzchni, przyczem biegli twierdzą zarazem, że taki sam efekt uszkodzeniowy mógłby powstać z upadku ze znacznej wysokości.

Ława przysięgłych rozstrzygnie więc, czy zachodzi tu samobójstwo, czy też morderstwo.

V.

Nasze chodniki.

Kilkakrotnie poruszaliśmy już na tem miejscu sprawę chodników w naszem mieście. Musimy niestety o tem i dzisiaj pisać.

Budownictwo miejskie trzyma się — zdaje się — zasady, że płyty kamienne czy betonowe na chodnikach są zbyteczne. Wystarcza piasek lub pył węglany. Wyjątek stanowią jedynie specjalne jakieś szczęśliwe ulice. Ogólnie płyt nie układa się.

Skutek tego „systemu" jest ten, że w razie deszczu musimy deptać w bagnie aż po kostki. Ludziska wolą już chodzić po jezdni, która przecież jest wybrukowaną kamieniami.

Od czasu wprowadzenia przez budownictwo miejskie systemu pyłowego, upodobniliśmy się do Pipidówki. Niema bowiem w Tarnowie faktycznie ani jednej prawie ulicy z chodnikami bez błota i kałuży. Jako przykład służyć może ulica Lwowska ze swemi nowemi, rozszerzonemi chodnikami. Przez cały tydzień brnęliśmy w błocie.

Możeby budownictwo miejskie umożliwiło ludności chodzenie po chodnikach.

Czy Aguda przejdzie do opozycji.

Aguda tarnowska była pierwszą i z początku też jedyną, która podniosła bunt przeciw p. Drowi Kleinowi i jego gospodarce kahalnej. Był nawet czas, kiedy agudowscy członkowie zarządu kahalnego podjęli się misji utrącenia p. Dra Kleina. Zwoływali konwentykle. Namawiali i innych do walki. Podpisywali pisma rezygnacyjne z zamiarem wniesienia ich do władz.

Ale nagle coś się zmieniło i Aguda zmieniła chorągiewkę. Nagle Aguda stała się jedyną ostoją i oparciem p. Dra Kleina w kahale. Wszystkie grupy ortodoksyjne, reprezentowane w kahale, przeszły do opozycji, a jedynie Aguda od tych grup się odłączyła i przeszła do obozu „rządowego". Popierała p. Dra Kleina.

Przyczyną tej nagłej zmiany zasadniczego stanowiska wobec p. Dra Kleina jest posada w szpitalu. Argument niewątpliwie przekonywujący i wystarczający dla Agudy.

Ale zdaje się, że sprawa posady w szpitalu ograniczy się tym razem jedynie do obietnicy, bo na razie nie jest ona jeszcze aktualną. Wobec tego nie jest wykluczonem, że Aguda już w najbliższym czasie przejdzie do opozycji, chyba że się znajdzie inna jakaś posada dla jednego z działaczy agudowskich. v.

Na cześć p. Prezydenta Mościckiego.

Z okazji ponownego wyboru p. prof. Ignacego Mościckiego na Prezydenta Rzeczypospolitej, odbył się w poniedziałek wieczorem capstrzyk orkiestr przez ulice miasta.

We wtorek zebrali się urzędnicy komunalni i kolejarze wraz ze swą orkiestrą, oraz przedstawiciele żydowskiej gminy wyznaniowej i różnych stowarzyszeń przed gmachem Starostwa, do których przemówił krótko p. prof. Wojciechowski, wznosząc okrzyk na cześć nowo wybranego Prezydenta, hucznie powtórzony przez zebraną publiczność, poczem delegacje złożyły do rąk pana Starosty życzenia dla Pana Prezydenta z okazji Jego wyboru.



Wykaz Ndarim.

Chiel Kurz 7.50, I. Hochner 5.—, Elechanan Fessel 4.—, Kalman Fries 3.—, Bajer 3.—. **Po 2 zł.** Haber, Moses Ketz, Zimerman, Pflanzer, Herman Osterweil, Jehoszua Glas 1.50. **Po 1 zł.** Toder, Moses Apfel, zięć Mosesa Apfla, Lasar Celnik, Abraham Ameis, Ozjasz Ehrlich, zięć Ozjasza Ehrlicha, Zwi Postrong, S. Selinger, Ch. Neiger, Salamon Postrong, M. Apfla syn, Wolf. Kohane, Samuel Spanauf, Dr Grünberg, Hirsch Wymisner, Abraham Bursztyn, Szulem Trau.

Jak walczyć z barbarzyństwem hitlerowskiem.

Walka z barbarzyństwem hitlerowskiem musi być planową i zorganizowaną. To też komitety bojkotowe w większych miastach ustaliły pewien plan działania, który ma być wskazówką, w jakim kierunku ma iść akcja bojkotowa, by osiągnęła należyty skutek.

I tak muszą komitety kierujące akcją bojkotową starać się o:

Wyłączenie z importu wszelkich niemieckich proweniencyj towarowych i to zarówno surowców, jak półfabrykatów i gotowych wyrobów.

Wykluczenie przywozu wszelkich książek, czasopism, gazet fachowych, żurnali, dzienników itd.

Zastąpienie towarów niemieckich produktami wytwórczości krajowej, względnie przywozem z państw zaprzyjaźnionych. Wyeliminowanie pośrednictwa niemieckiego przy imporcie i eksporcie towarów z Polski, niemniej udziału niemieckiego w transporcie lub tranzycie tych towarów.

Nawiązanie kontaktu z organizacjami producentów krajowych dla wspólnego postępowania przy wypieraniu produktów niemieckich i zastąpienia ich płodami wytwórczości polskiej, państw zaprzyjaźnionych w analogicznym celu.

Rozwinięcie intensywnej i konsekwentnej propagandy antyhitlerowskiej zagranicą drogą wykorzystania wszelkich zagranicznych relacyj komercjalnych kupiectwa żydowskiego.

Udział w akcji ratunkowej dla uchodźctwa żydowskiego z hitlerowskich Niemiec.

Pozatem należy starać się o zestawienie źródeł zastępczych dla najważniejszych artykułów dotychczasowego przywozu z Niemiec.

Konferencja Krajowa o akcji Lag Beomer.

XIV-ta Konferencja Krajowa organizacji sjońskiej naszej dzielnicy uchwaliła — wśród wielu rezolucyj, które w następnych numerach podamy — następujące rezolucje w sprawie Żydowskiego Funduszu Narodowego:

1) Zjazd uznaje, że problem wyzwolenia ziemi jest w obecnej chwili jednem z najważniejszych i najbardziej aktualnych zagadnień odbudowy Palestyny i że zachodzi nagła konieczność stworzenia wielkiej rezerwy ziemi dla dalszej kolonizacji i wzywa wszystkie komitety lokalne do intenzywnej i wzmożonej pracy na rzecz Keren Kajemet Leisrael.

2) Zjazd wita ze zadowoleniem inicjatywę Keren Kajemeth Leisrael, zmierzającą do nabycia obszarów pod obozy robotnicze i widzi w tem jedyny środek do utrwalenia pozycji robotnika żydowskiego i zwiększenia aliji, wobec czego uchwala poprzeć z całych sił specjalną akcję Lag Beomer, poświęconą temu celowi.

3) Zjazd wzywa wszystkich czołowych sjonistów i kierujących członków sjonistów i kierujących członków organizacji sjońskiej do osobistego zajęcia się akcją Lag Beomer, wzięcia w niej osobistego udziału, natomiast komitety lokalne do wytężenia wszystkich wysiłków, celem zapewnienia tej akcji powodzenia.

Do pragnących wyjechać do Palestyny

Biuro Palestyńskie w Krakowie zawiadamia, że obecnie nie przyjmuje się już zgłoszeń na certyfikaty stanu średniego (drobni przemysłowcy i rękodzielnicy z kapitałem 150 Ł.). Do chwili obecnej nie otrzymało Biuro Palestyńskie instrukcyj A. Ż. w sprawie ilości certyfikatów stanu średniego, przewidzianej do najbliższej aliji, oraz warunków,na jakich A. Ż. będzie zatwierdzała kandydatów. W szczególności niewiadomo, czy osoby o zawodach, które przy poprzedniej aliji nie miały szans zatwierdzenia, będą obecnie wchodzić w rachubę. Zapytania przeto osób, zarejestrowanych w Biurze Palestyńskiem na liście kandydatów stanu średniego, muszą aż do nadejścia szczegółowych informacyj pozostać bez odpowiedzi. Wszyscy zarejestrowani otrzymają w stosownym czasie szczegółowe instrukcje. Posiadający objektywne warunki do przyznania certyfikatu, otrzymają wezwania do stawienia się do kwalifikacji.

Biuro Palestyńskie nie otrzymało dotąd kontyngentu t. zw. certyfikatów „sug bejt" i dlatego też nie przyjmuje się bezwzględnie żadnych zgłoszeń na te certyfikaty. Zapytania w tym kierunku pozostaną wobec powyższego bez odpowiedzi.

Na liczne zapytania zawiadamia się, że alija t. zw. kapitalistów-rzemieślników obejmuje osoby, posiadające 250 Ł. w gotówce i mogące się wykazać świadectwem Magistratu, stwierdzającem, że dany petent jest **samodzielnym, kwalifikowanym** majstrem w swoim zawodzie i rzemiosło swoje wykonywa **co najmniej od kilku lat.** Zezwolenia na wjazd do Palestyny rzemieślnikom-kapitalistom wydaje Rząd Palestyński, załatwienie zaś odnośnego podania trwa 2—3 miesięcy. Formalności przeprowadza Biuro Palestyńskie.

Przypomina się, że Biuro Palestyńskie przyjmuje strony tylko w godzinach 11—13.

Na odpowiedź pisma należy załączyć znaczek pocztowy. Zapytania nieofrankowane pozostaną bez odpowiedzi.



Pociąg wycieczkowy do Krakowa.

Na skutek starania kierownictwa „Orbisu" w Tarnowie, Dyrekcja Kolei Państw. w Krakowie uruchomi dnia 14 bm. pociąg wycieczkowy z Tarnowa do Krakowa.

Koszta podróży tam i z powrotem wynoszą 4 zł.

Wyjazd o godz. 8.15 rano, — powrót o godz. 23 wieczór.

Przejazd w jedną stronę trwa zaledwie godzinę.

Publiczność tarnowska niewątpliwie wykorzysta tę okazję i tanim kosztem zwiedzi nasz gród podwawelski.

Należy podnieść zasługi kierownictwa „Orbisu" w Tarnowie, które zajęło się urządzeniem tej wycieczki.

Ani grosza za towary niemieckie.

Teror band hitlerowskich nie ustaje. Położenie Żydów w Niemczech pogarsza się z każdym dniem. Tylko bojkot wszystkiego co pochodzi z Niemiec hitlerowskich może pomóc braciom naszym. Akcja bojkotowa musi jednak być planową i zorganizowaną.

Całe żydostwo musi do akcji tej się przyłączyć! Dlatego wołamy Was Żydzi na

WIELKIE ZGROMADZENIE PUBLICZNE

które odbędzie się w niedzielę dnia 14-go maja 1933 r. o godzinie 5-tej po południu

na podwórzu koło Starej Bóżnicy gdzie na temat

„Nasza odpowiedź na bestjalstwa hitlerowskie"

referować będą: **pp. JOACHIM NEIGER i SALOMON MEHR.**

W razie niepogody Zgromadzenie odbędzie się w Starej Bóżnicy.

Zjednoczony Komitet
dla niesienia pomocy Żydom
w Niemczech.

Przedsiębiorczość 12-letniej dziewczynki.

12-letnia Andzia Wildstein jest dziewczynką energiczną, o żywym umyśle. Nędza, panująca w domu, wyostrzyła jej poczucie współodpowiedzialności za losy rodziny. Ojciec od kilku lat sparaliżowany, a matka pielęgnuje chorego ojca, wychowuje dzieci, prowadzi gospodarstwo i przy szyciu zarabia na „utrzymanie" rodziny. Niejednokrotnie już Andzia poszła do szkoły bez śniadania lub do łóżka bez kolacji.

A młoda główka małej Andzi pracuje. Zastanawia się to dziecko, jak pomóc ojcu i matce. Chętnieby pracowała, ale jej rączki do tego się jeszcze nie nadają. Ból ściska jej młode serduszko na widok tej beznadziejności i swej niemocy.

Ale wpadła na pomysł. Ma wujka stosunkowo dobrze sytuowanego w Nowym Sączu. Pojedzie do tego wujka, przedstawi mu sytuację i z pewnością pomoże. Przecież to jej wujek.

Z obawy, że matka jej nie pozwoli na wyjazd, postanowiła Andzia wykonać swój plan potajemnie, bez uprzedniego zawiadomienia domowników o swym zamiarze.

Andzia pojechała więc do Nowego Sącza do swojego wujka.

Matka zaś, zaniepokojona zniknięciem Andzi, wszczęła poszukiwania przez cały dzień niedzielny i poniedziałkowy, ale bezskutecznie. Można sobie wyobrazić rozpacz matki po zniknięciu swego mądrego dziecka. Nie zaznała spokoju. Chodziła, wypytywała, szukała. Dobrzy wszechwiedzący i wszechwidzący ludzie opowiadali jej, że Andzię widziano na torze kolejowym, że jakiś pan w aucie ją zabrał, inni zaś, że Andzia wyglądała z okna jakiegoś określonego domu.

Dopiero w poniedziałek popołudniu Andzia powróciła z rozpromienioną twarzyczką, gdyż miała w kieszeni kilkanaście złotych, które otrzymała od wujka. **v.**

Z frontu bojkotowego.

Zjednoczony komitet bojkotowy rozwija intenzywną działalność, zmierzającą do spopularyzowania haseł bojkotowych i nadawania im ścisłych form organizacyjnych.

Poszczególne komisje, jak gospodarcza, propagandowa i kontrolna odbyły już posiedzenia, na których zapadł cały szereg uchwał w sprawie akcji bojkotowej.

Zebranie lekarzy i aptekarzy.

Z inicjatywy komisji gospodarczej przy komitecie bojkotowym odbyło się w poniedziałek 8 bm. zebranie lekarzy i aptekarzy żydowskich. Po żywej dyskusji, w której zabrali głos pp. Dr Feig, Dr Sz. Bloch, Dr Ch. Weiss, Mgr. Kaufmanówna i Mgr. Taubeles, uchwalono zbojkotować i nie zapisywać lekarstw, wyrabianych w Niemczech.

Celem ułożenia listy lekarstw niemieckich, oraz listy lekarstw, któremi możnaby było zastąpić lekarstwa niemieckie, wybrano komisję, składającą się z 8 lekarzy: Dr W. Mandel, Dr Sz. Bloch, Dr J. Feig, Dr Feiwel, Dr Goldman, Dr Hulles i Dr Schönfeld i 3 aptekarzy: Mgr. Taubeles, Mgr. Reich i Mgr. Römer.

We środę 10 bm. odbyło się posiedzenie kupców branży kosmetycznej i galanteryjnej, na którem został też ułożony plan przeprowadzenia bojkotu w tych branżach.

Dział sportowy.

Lag Beomer (14 maja 1933) to dzień święta nowych Makkabeuszy.

W dniu tym na wszystkich placach ćwiczeń fizycznych zaroi się od młodych sportowców żydowskich, którzy demonstrować będą swoimi pokazami odrodzenie fizyczne narodu żydowskiego.

Dzień ten, proklamowany przez W. Z. Makkabi, jako dzień święta sportu żydowskiego, poświęcony jest wykazaniu społeczeństwu żydowskiemu postępu pracy na polu wychowania fizycznego przez Towarzystwa zrzeszone w tymże Związku.

W dniu tym też ulecą myśli ćwiczących Makkabeuszy w golusie do słonecznej Erec, do braci budujących nowe życie, nowy kraj, — i w konsekwencji tego wzmożymy w tym dniu nasze wysiłki w kierunku współpracy w dziele odbudowy ojczyzny, w kierunku akcji budowy „Kfar-Hamakkabi"!

Obchód święta sportu żydowskiego w Tarnowie 11— 14 maja 1933 r.

Dnia 11 maja godz. 7 wieczór lokal ŻTGS. Samson Żabieńska 8 — turniej szachowy Samson—Ż. M. S.

Dnia 13 maja 1933 godz. 9 rano — turniej tenisowy Samson—Ż. M. S., plac tenisowy Samsonu; — godz. 10 rano — siatkówka żeńska Samson I.—Samson II.; — godz. 11 rano — siatkówka męska Samson I.—Samson II.; — godz. 3 popoł. — zawody lekkoatletyczne; — godz. 5.30 popoł. — pokaz ćwiczeń sekcji ciężko-atlet. ŻTGS. Samson — wszystko na stadjonie ŻTGS. Samsonu.

Dnia 13 maja 1933 godz. 7 wieczór w lokalu ŻTGS. Samson — turniej tenisa stołowego (gry podwójne) Samson—ŻMS.

Dnia 14 maja 1933 godz. 8 rano — przejazd propagandowy sekcyj kolarskich obu Towarzystw przez ulice miasta; — godz. 10.30 przed poł. stadjon ŻTGS. Samson — rewja żydowskiego skautu; — godz. 11.30 przed poł. — lekcja pokazowa gimnastyki; — godz. 12 w poł. — defilada i przemówienia; — godz. 3 popoł. — Hazena Samson I.—Samson II; — godz. 4.30 — zawody piłki nożnej: ŻKS. Makkabi (Jasło)—ŻTGS. Samson;— godz. 8 wieczór (sala gimnastyczna ŻTGS. Samson) — rozdanie nagród; — godz. 9.30 wieczór dancing.

Dochód z wszystkich imprez przeznaczony na K. K. L.

Kom. Obch. Święta ŻTGS. Samson—ŻMS.

WKS. 16 pp.—Gwiazda Stern 6 : 0 (m. kl. B).

Dzień P. Z. P. N. 7 maja 1933.

Reprezentacja Tarnowa—Reprezentacja Klubów Żydowskich 5 : 2 (3 : 0).

Gra nieciekawa, popsuta przez nieumiejętne prowadzenie przez sędziego p. kap. Frączkiewicza, który mógłby zrzec się wreszcie karjery sędziego piłki nożnej. **(jb.)**

„Czyn Bilujski".

Literatura sjonistyczna została wzbogaconą o cenną i pożyteczną pracę. Tem pożyteczniejszą, że lata powojenne odznaczały się wielkiem ubóstwem w dziale piśmiennictwa sjonistycznego.

Rozrost masowy ruchu sjonistycznego oparty był w głównej mierze na agitacji ustnej. Prasa codzienna, stojąca pod wpływem organizacyj sjonistycznych, z natury rzeczy nie może dużo miejsca poświęcać historji naszego ruchu odrodzeniowego. Brak dostępnych dla szerszych mas monografij o podkładzie naukowym dał dotkliwie odczuć się w codziennej pracy uświadamiającej, a szczególnie wśród młodzieży.

Lukę tę wypełnia wydatnie praca tow. Dra Samuela Stendiga, który podjął się tego trudu, by źródłowo i wyczerpująco przedstawić nam dzieje czynu bilujskiego, tego potężnego odruchu nękanego narodu żydowskiego z końcem XIX-go wieku, kiedy to pierwsi pionierzy kładli podwaliny dla odbudowy Erec.

Dziełko Dra Stendiga p. t. „Czyn bilujski", którego pierwsze dwa rozdziały były drukowane w „Miesięczniku Żydowskim" (Nr. II. 1932 r.), w czterech rozdziałach wyczerpująco przedstawia nam istotę czynu bilujskiego, prowadzi nas od dnia postu dziesiątego tewet 1882 r., kiedy to po pogromach zebrało się w Charkowie kilku studentów, by obradować nad sytuacją Żydów i kiedy to po dłuższej dyskusji zawiązała się odrazu grupa, złożona z dwudziestu młodzieńców, z której powstał „Związek Palestyńczyków", których hasłem było budzenie narodu do powrotu do ojczyzny i pracy na roli.

Prowadzi nas wkońcu Dr Stendig poprzez wszystkie przeciwności, ofiary i trudy pierwszych bilujskich pionierów, ich smutki i radości, niepowodzenia, a kończy się dziełko to refleksjami jubileuszowemi, w których autor podkreślając wielką dziejową zasługę Bilujczyków, którzy byli pierwszymi chalucami, pierwszymi pionierami idei odrodzenia żydostwa na własnej ziemi — nawołuje młodzież, by wzięła sobie za wzór Bilujczyków, by naśladowała ich pracowitość, ich obowiązkowość i ofiarność dla sjonizmu, bo „bilujski czyn będzie dla niej bodźcem do czynu jeszcze większego", a „przykład Bilujczyków nauczy ją **kochać Erec**, jak kochał ją **Chazanow**" — Trumpeldor Bilujczyków, który 40 lat stał na straży Gedery, pierwszej kolonji bilujskiej.

Znakomite to dziełko Dra Stendiga powinno się znaleść w rękach każdego chaluca, każdego młodzieńca sjonistycznego. **Dr A. Ch.**

Kronika.

Hechaluc Haklal Cjoni. W sobotę o godz. 2.30 popoł. pogadanka w lokalu przy ul. Mickiewicza 6.

Z Bnei Sjonu. Niedziela 14 bm.: Kurs języka hebrajskiego.

Poniedziałek 15 bm.: Seminarjum historji sjon.

Wtorek 16 bm.: Kurs języka hebrajskiego.

Środa 17 bm.: Seminarjum aktualjów sjonistycznych, prowadzone przez tow. Manna.

Czwartek 18 bm.: Referat tow. Felda n. t.: „Ch. N. Bialik".

Początek kursów i pogadanek punktualnie o godzinie 8 wieczór.

Ż. M. S. R. Menorah (Lwowska 15, of. II. p.). Plan pracy na tydzień od 12 do 18 maja b. r.:

Sobota 13 bm. godz. 3 popoł.: Referat kolektywny n. t.: „Nasze zadania w chwili obecnej". Referują koledzy: M. Spielman, Ch. Weindling, Ch. Engländer i P. Strom.

Niedziela 14 bm.: Chug historji sjonizmu.

Środa 17 bm.: Chug palestynoznawstwa.

Czwartek 18 bm.: Chug socjologji i ekonomji.

Koło kobiet rewizjonistek „Weref". W sobotę 13 bm. o godz. 7.30 wieczór odbędzie się w lokalu Menory przy ul. Lwowskie 15, of. II. p., plenarne zebranie członkiń, na którem będą obecni delegaci Komitetu Lokalnego Unji. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członkiń obowiązkowa.

Kino dźwiękowe Apollo. „Gasnące płomienie". W głównych rolach Claudette Colbert i Clive Brook.

Towarzystwo „Muza" w Tarnowie odegra w sobotę 20 bm. w sali Sokoła z okazji jubileuszu dziesięciolecia swojego istnienia i owocnej pracy znaną sztukę Antoniego Słonimskiego p. t. „Murzyn Warszawski". Reżyserja Maksa Wischnowitza. Nowe dekoracje w wykonaniu architekty O. Schwanenfelda. Bliższe szczegóły podane będą w afiszach. Przedsprzedaż biletów w księgarni A. Seidena.

Samobójstwo. Dnia 5 bm. śp. Edward Kisielewski w zamiarze samobójczym przeciął sobie żyły na rękach w łaźni żydowskiej. Wszelka pomoc lekarska okazała się spóźnioną. Zawezwany lekarz stwierdził tylko śmierć. Powodem samobójstwa były stosunki materjalne.

Kradzieże. Włodzimierz Sakaluk z Krakowa skradł aparat fotograficzny na szkodę M. Huttera; Wiktorja Gotfried z Tarnowa za kradzież gotówki na szkodę A. Sz. z Tarnowa; Witkiewicz Józef z Tarnowa za kradzież materji na szkodę Karola Trojanowskiego z Mielca; Józef Krzemiński i Józef Burnat z Tarnowa, zamieszkali przy ul. Widok za szereg kradzieży z włamaniem, a między innymi okradli także sklep korzenny w nocy z 9 na 10 bm. na szkodę Temy Schliessel w Tarnowie przy ul. Nowodąbrowskiej 77, wyrządzając szkodę około 800 zł. Skradziony towar policja odnalazła i zwróciła pokrzywdzonej.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Chaim Friedman.

Drukarnia J. Pisza w Tarnowie.